

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 marca 2018 roku, sprecyzowanym w zakresie podstawy faktycznej pismem procesowym z dnia 6 sierpnia 2018 roku, powodowie G. J. i R. J. wnieśli o zasądzenie od pozwanej Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwoty 79.237,62 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż zawarli z pozwaną dwie umowy kredytu w 1999 roku. Na podstawie każdej z nich pozwana wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny, na podstawie którego, po uzyskaniu klauzuli wykonalności, prowadzona była przeciwko powodom egzekucja sądowa, częściowo skuteczna. Po umorzeniu postępowań egzekucyjnych w 2012 roku powodowie wystąpili z powództwami o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych w postaci rzeczonych bankowych tytułów egzekucyjnych. Oba powództwa zostały prawomocnie uwzględnione.

Dochodzoną przez powodów kwotę stanowi suma należności oraz kosztów egzekucji wyegzekwowanych od powodów na podstawie ww. bankowych tytułów egzekucyjnych.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powodowie wskazali w pierwszej kolejności odpowiedzialność odszkodowawczą podnosząc, iż egzekucja przeciwko nim prowadzona była w sposób bezprawny i zawiniony przez pozwaną z uwagi na brak wymagalności roszczenia (niewypowiedzenie umowy kredytu przez bank), wadliwość oświadczeń dłużników o poddaniu się egzekucji (uniemożliwiająca wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego), a także prowadzenie egzekucji pomimo przedawnienia wierzytelności przed jej wszczęciem.

Jako alternatywną podstawę żądania powodowie wskazali przepisy o nienależnym świadczeniu wskazując na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, iż przypadki m.in. uchylecia wykonanego orzeczenia sądowego sprawiają, iż wyegzekwowane na jego podstawie kwoty stają się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. i że pogląd ten ma odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na pozbawienie bankowych tytułów egzekucyjnych wykonalności na mocy orzeczeń sądu.

(pozew k. 3-6, pismo procesowe k. 44-47)

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt I Co 28/18 powodowie zostali zwolnieni w całości od kosztów sądowych w powyższej sprawie.

(postanowienie k. 8 akt sprawy I Co 28/18)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powodów kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, także jego nieudowodnienia co do wysokości. Nadto wskazała, że kwoty wyegzekwowane na podstawie tytułów wykonawczych przewidzianych prawem nie mogą być traktowane jako nienależne.

(odpowiedź na pozew k. 15-16)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 23 lutego 1999 roku R. J. i G. J. zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę kredytu nr 6/99, na mocy której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 100.000 złotych.

Zgodnie z harmonogramem spłat i umową kredyt miał zostać spłacony do dnia 22 lutego 2002 roku.

Oboje kredytobiorcy podpisali oświadczenia o poddaniu się egzekucji odnośnie zapłaty należności z tytułu powyższej umowy do kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami umownymi i za opóźnienie, prowizjami i opłatami bankowymi. W oświadczeniach tych nie wskazano przy tym terminu, do którego bankowy tytuł egzekucyjny mógł być wystawiony na podstawie powyższego oświadczenia.

(akta sprawy III Co 896/00: umowa kredytu wraz z harmonogramem spłat k. 5-8a, oświadczenia o poddaniu się egzekucji k. 12-13)

Na podstawie ww. umowy oraz oświadczeń o poddaniu się egzekucji Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. w dniu 7 kwietnia 2000 roku wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny obejmujący kwotę 110.832,87 złotych, w tym 96.920 złotych tytułem kapitału.

Bankowy tytuł egzekucyjny został zaopatrzonej w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2000 roku w sprawie o sygn. akt III Co 896/00.

(akta sprawy III Co 896/00: bankowy tytuł egzekucyjny k. 4, postanowienie k. 17)

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego, wskutek wniosku wierzyciela z dnia 30 marca 2004 roku, Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa prowadził postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą KM 487/04.

Postanowieniem z dnia 18 września 2014 roku komornik zwrócił wierzycielowi tytuł wykonawczy, stwierdzając jednocześnie umorzenie egzekucji w trybie art. 823 k.p.c

(akta sprawy KM 487/04: wniosek k. 1, zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k.30, postanowienie k. 213)

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt I C 695/14, Sąd Okręgowy w Łodzi pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 7 kwietnia 2000 roku wystawionego przez Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą we W. zaopatrzonej w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Łodzi w sprawie III Co 896/00 z dnia 2 czerwca 2000 roku, powyżej wyegzekwowanej na rzecz wierzyciel kwoty 12.709,05 złotych. Ww. wyrok w zakresie przytoczonego rozstrzygnięcia uprawomocnił się bez zaskarżenia.

Jako podstawę powództwa w powyższej sprawie, której zasadność uznał sąd wydając wyrok w części uwzględniającej powództwo, powodowie podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym.

(akta sprawy I C 695/14: pozew k.2-5, wyrok k. 158, uzasadnienie wyroku k. 160-164)

Dnia 23 lutego 1999 roku R. J. i G. J. zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę kredytu nr 1/99, na mocy której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 145.600 złotych.

Zgodnie z harmonogramem spłat i umową kredyt miał zostać spłacony do dnia 5 lutego 2004 roku.

Oboje kredytobiorcy podpisali oświadczenia o poddaniu się egzekucji odnośnie zapłaty należności z tytułu powyższej umowy do kwoty 145.600 złotych wraz z odsetkami umownymi i za opóźnienie, prowizjami i opłatami bankowymi. W oświadczeniach tych wskazano przy tym, iż bankowy tytuł egzekucyjny mógł być wystawiony na podstawie powyższego oświadczenia w ciągu 60 dni po upływie ostatecznego terminu spłaty wszelkich należności banku.

(akta sprawy III Co 897/00: umowa kredytu wraz z harmonogramem spłat k. 5-9, oświadczenia o poddaniu się egzekucji k. 14-15)

Na podstawie ww. umowy oraz oświadczeń o poddaniu się egzekucji Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. w dniu 7 kwietnia 2000 roku wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny obejmujący kwotę 158.247,02 złotych, w tym 137.680 złotych tytułem kapitału.

Bankowy tytuł egzekucyjny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2000 roku w sprawie o sygn. akt III Co 897/00.

(akta sprawy III Co 897/00: bankowy tytuł egzekucyjny k. 4, postanowienie k. 17)

W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa A. P., które toczyło się pod sygnaturą akt KM 600/00. Postępowanie umorzono postanowieniem z dnia 30 czerwca 2012 roku.

(okoliczności bezsporne, a nadto m.in. plany podziału akta sprawy I Co 396/01 k. 366-372, 392-396, 569-571, 577)

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt I C 1800/14, Sąd Okręgowy w Łodzi pozbawił w całości wobec R. J. i G. J. wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 7 kwietnia 2000 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 2 czerwca 2000 roku, wydanego w sprawie II Co 897/00 na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W..

Jako podstawę powództwa w powyższej sprawie, której zasadność uznał sąd wydając wyrok uwzględniający powództwo, powodowie podnieśli fakt zbycia wierzytelności objętej tytułem wykonawczym przez pozwaną na rzecz innego podmiotu po powstaniu tytułu.

(akta sprawy II C 1800/14: pozew k.2, wyrok k. 82, uzasadnienie wyroku k. 160-164)

Na podstawie prowadzonych postępowań egzekucyjnych w sprawach o sygn. akt KM 487/04 oraz KM 600/00 wyegzekwowane od powodów na rzecz pozwanej zostały następujące kwoty:

1) w sprawie KM 600/00:

- a) 13.944,91 złotych (wyplacona wierzycielowi dnia 30 lipca 2008 roku);
- b) 17.358,84 złotych (wyplacona wierzycielowi dnia 10 września 2008 roku);
- c) 14.370,35 złotych (wyplacona wierzycielowi najpóźniej w dniu 6 kwietnia 2012 roku)

2) w sprawie KM 487/04 kwota 12.709,05 złotych (wyplacona wierzycielowi dnia 10 września 2008 roku).

(akta sprawy I Co 396/01: plany podziału k. 366-372, 392-396, 569-571, 577, zarządzenia wraz z potwierdzeniem wypłaty k. 411, 432, pismo komornika o wykonaniu planu podziału k. 623)

Postanowieniem z dnia 7 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt KM 600/00 komornik ustalił koszty niezbędne do celowego prowadzenia egzekucji, które w całości zostały zapłacone przez dłużników w kwocie 20.854,47 złotych.

(postanowienie k. 132)

Z dniem 7 września 2018 roku pozwana zmieniła firmę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

(informacja z KRS k. 76-113)

Powyższy stan faktyczny, w większości bezsporny, został ustalony w oparciu o przedstawione przez stron dowody z dokumentów, a także na podstawie dokumentów znajdujących się w załączonych aktach spraw cywilnych

i komorniczych wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia. Autentyczność oraz prawdziwość treści ww. dokumentów nie była przez strony kwestionowana na żadnym etapie postępowania, nie budziła też wątpliwości Sądu.

Sąd pominął natomiast w przeważającej części dowód z przesłuchania powoda, gdyż nie wynikały z niego okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Depozycjom R. J. w części, w której twierdził on, iż nie był winny pozwanej wraz z żoną żadnych pieniędzy Sąd nie przyznał natomiast mocy dowodowej wystarczającej dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Powyższe gołosłowne twierdzenia, nieoparte w istocie żadnymi dowodami spełnienia swoich świadczeń ze spornych umów kredytu (którymi powodowie niewątpliwie dysponowaliby, gdyby świadczenia te spełnili i z łatwością mogli to udowodnić), nie mogły być bowiem uznane za dowodzące spłacenia przedmiotowych wierzytelności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Odnośnie roszczeń zgłoszonych tytułem odszkodowania za zawinione i bezprawne działanie pozwanej wskazać należy, iż swoją podstawę prawną znajdowały one w art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Art. 442¹ § 1 k.c. wskazuje natomiast termin przedawnienia roszczenia opartego na powyższej podstawie prawnej. Zgodnie z przywołaną regulacją roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Wobec zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego oraz podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu jego przedawnienia rozważyć należało, czy ww. termin w rzeczywistości upłynął. Dla oceny tej kluczowym jest ustalenie momentu, w którym powodowie dowiedzieli się o zdarzeniach stanowiących według twierdzeń pozwu szkodę oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W tej materii należy podkreślić, iż powodowie powstania szkody upatrywali w bezprawnym wyegzekwowaniu od nich kwoty (łącznie) 58.383,15 złotych na rzecz pozwanej oraz kwoty 20.854,47 złotych tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego na rzecz organu egzekucyjnego.

Co do kwoty 58.383,15 złotych strona powodowa zdawała się nie kwestionować, iż przy uwzględnieniu faktu, iż ostatnia część z tej sumy została wypłacona wierzycielowi w 2012 roku, 3 letni termin przedawnienia upłynął przed wniesieniem powództwa w niniejszej sprawie (co do ostatniej z wypłaconych wierzycielowi sum termin ten upłynął 6 kwietnia 2015 roku).

Co do kwoty 20.854,47 złotych strona powodowa błędnie uznaje natomiast, iż terminem początkowym biegu terminu przedawnienia jest moment uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 1800/14, którym Sąd w całości pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy stanowiący przedmiot postępowania egzekucyjnego, w którym przyznano pobrano od powodów powyższe koszty. Sama szkoda w postaci obciążenia powodów kosztami egzekucji powstała bowiem najpóźniej z chwilą ustalenia przez komornika wysokości tych kosztów postanowieniem z dnia 7 maja 2014 roku. Również wówczas powodowie niewątpliwie wiedzieli o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Istniały także wówczas wszystkie okoliczności, jakie w obecnym postępowaniu powodowie zarzucają prowadzonej egzekucji wskazując na jej bezprawność. Tym samym najpóźniej z tym dniem (7 maja 2014 roku) zaczął biec termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dotyczącego tej kwoty. Fakt, kiedy powodowie wystąpili z powództwem przeciwegzekucyjnym pozostaje natomiast irrelevantny dla biegu terminu przedawnienia. W szczególności nie może obciążać pozwanego zwłoka powodów z wystąpieniem z tego rodzaju powództwem, gdyż w przeciwnym razie, mogliby oni w sposób dowolny manipulować terminem przedawnienia odszkodowawczego, jako iż roszczenie przeciwegzekucyjne przedawnieniu nie podlega. Niezależnie od tego, zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego strona powodowa twierdzi, że dopiero od daty uprawomocnienia się wyroku pozbawiającego tytuł

wykonawczy wykonalności powodom „otworzył się termin do dochodzenia odszkodowania”. Początek biegu tego terminu jest bowiem wyraźnie określony w art. 442¹ § 1 k.c. i tylko te przesłanki powinny być brane pod uwagę przy jego ocenie. Jak już wskazano, zostały one spełnione, nie wystąpiły zaś żadne przyczyny uzasadniające zawieszenia biegu przedawnienia. Jeśli strona powodowa uważała, że potrzebuje prejudykatu w postaci pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (błędnie), nic nie stało zresztą na przeszkodzie, aby chociażby przed upływem terminu przedawnienia wystąpić z powództwem o odszkodowanie, wnosząc jednocześnie o jego zawieszenie do czasu rozpoznania sprawy.

W tym miejscu należy jednak poczynić ogólniejsze uwagi dotyczące skutków wyroku uwzględniającego powództwo z art. 840 k.p.c., gdyż okoliczność ta będzie miała znaczenie w niniejszej sprawie również w toku dalszych rozważań, zaś powodowie zdają się przypisywać takiemu rozstrzygnięciu znaczenie zgoła odmienne niż to, które ma miejsce w rzeczywistości.

Powództwo przeciwegzekucyjne (o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oparte o treść art. 840 k.p.c.) jest powództwem, skierowanym przeciwko określonemu tytułowi wykonawczemu, a jego skutkiem jest to, że w razie w razie uwzględnienia tego powództwa, w tym zakresie nie może być już prowadzona egzekucja (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r. IV CSK 272/14, LEX nr 1656513). Wyrok taki, jest jednak wyrokiem prawnokształtującym i ma skutki ex nunc. Oznacza to, iż wywiera on skutki prawne dopiero od chwili uprawomocnienia, nie ma natomiast mocy wstecznej. Celem powództwa opozycyjnego jest bowiem udaremnienie możliwości przeprowadzenia egzekucji na podstawie określonego tytułu wykonawczego. Stanowi ono zatem środek obrony przed egzekucją (por. Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730-1217, red. prof. zw. dr hab. J. J., L., kom. do art. 840). Warto jednak podkreślić, iż ze względu na charakter tego wyroku (konstytutywny, ex nunc) i jego cel (udaremnienie dalszej egzekucji) siłą rzeczy nie może on prowadzić do podważenia wyegzekwowanych już (w toku egzekucji) świadczeń. I tak w orzecznictwie powszechnie panuje pogląd, iż dłużnik traci prawo wytoczenia powództwa opozycyjnego z art. 840 KPC z chwilą wyegzekwowania przez wierzyciela świadczenia objętego tytułem wykonawczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, Legalis nr 26473). Nie zamyka to jednak powodowi możliwości dochodzenia swych uprawnień w innym postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1978 r. III CRN 310/77, Legalis nr 20637).

Oznacza to, że wyrok uwzględniający powództwo przeciwegzekucyjne, co należy podkreślić jeszcze raz, nie wywiera skutków wstecznych, a jedynie uniemożliwia dalsze prowadzenie egzekucji i stanowi podstawę do umorzenia postępowania egzekucyjnego. W zakresie sum już wyegzekwowanych dłużnikowi pozostają innego rodzaju środki obrony, jak chociażby powództwo o naprawienie szkody lub właśnie o zwrot nienależnie wyegzekwowanego świadczenia, z którym powodowie wystąpili w niniejszej sprawie.

Z tego właśnie względu Sąd Najwyższy w cytowanym już wyroku IV CSK 272/14 stwierdził, iż w postępowaniu o zwrot niesłusznie wyegzekwowanego świadczenia wykonalność tytułu wykonawczego nie ma prejudykalnego znaczenia, gdyż w tym wypadku sąd nie bada tej kwestii, ale fakt wystąpienia zdarzenia, którego skutkiem jest wygaśnięcie zobowiązania przed jego wyegzekwaniem, czy też ze względu na jego naturalność niemożność jego spełnienia wbrew woli dłużnika.

Innymi słowy, co jeszcze raz należy powtórzyć, materia rozstrzygana przez sąd w postępowaniu z art. 840 k.p.c. dotyczy możliwości dalszego prowadzenia egzekucji, natomiast roszczenie o zwrot nienależnie wyegzekwowanego świadczenia obejmuje świadczenia wyegzekwowane przed pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności. Zakresy przedmiotowe powyższych powództw są zatem rozłączne i rozstrzygnięcie jednego z nich w żaden sposób nie ma wpływu na rozstrzygnięcie drugiego.

Analogicznie – prejudykalnego znaczenia nie ma kwestia pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego dla możliwości domagania się odszkodowania za bezprawnie wyegzekwowane świadczenia. Jest to kolejny argument przemawiający za stwierdzonym już faktem, iż data uprawomocnienia wyroku pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności pozostawała bez wpływu na bieg terminu przedawnienia.

Przechodząc natomiast do drugiej ze zgłoszonych podstaw prawnych roszczenia stwierdzić należy, iż oparta ona była o treść art. 405 w zw. z art. 410 k.c. uprawniających do żądania zwrotu świadczenia nienależnego. Świadczenie jest przy tym nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W przypadku roszczeń z nienależnego świadczenia termin przedawnienia wynosi lat 10 - art. 118 k.c. (w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 roku stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy zmieniającej), zaś jego bieg należy łączyć z chwilą, w której wierzyciel najwcześniej mógł wezwać dłużnika do zwrotu świadczenia (art. 122 k.c.). Mając na uwadze fakt, iż najdawniejsze wzbogacenie pozwanej wskutek dokonanej egzekucji nastąpiło dnia 30 lipca 2008 roku, pozew złożony został natomiast w dniu 9 maja 2018 roku, uznać należy, iż roszczenie to nie było przedawnione w jakiegokolwiek części.

W ocenie Sądu roszczenie to nie było jednak także zasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zupełnie błędne jest stanowisko strony powodowej stwierdzającej, iż wyroki Sądu Okręgowego pozbawiające sporne tytuły wykonawcze wykonalności, same w sobie dowodzą, iż spełnione na ich podstawie świadczenia były nienależne. Przekonanie powyższe wynika z sygnalizowanego już faktu błędnego przekonania powodów, iż ww. orzeczenia mają w jakikolwiek stopniu charakter prejudycjalny dla niniejszego postępowania. W szczególności fakt pozbawienia spornych tytułów wykonalności nie może świadczyć o powstaniu podstawy nienależnego świadczenia w postaci odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finta*). Powodowie powołują się w tym zakresie na utrwalone orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym o odpadnięciu podstawy prawnej świadczenia można mówić także w sytuacji, w której świadczenie zostało spełnione na podstawie prawomocnego lub natychmiast wykonalnego orzeczenia sądu, które następnie zostało uchylone lub zmienione i doszło do prawomocnego oddalenia powództwa (por. m.in. uchwała SN z dnia 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNCP 1967, nr 7–8, poz. 124). Stan faktyczny niniejszej sprawy w żadnym stopniu nie jest jednak tożsamy ze stanami faktycznymi, do których zastosowanie, według omawianej linii orzecniczej, znajduje zastosowanie art. 410 k.c. Regulacja ta znajduje zastosowanie bowiem w sytuacji, gdy po pierwsze doszło do wyegzekwowania świadczenia na podstawie tytułu wykonawczego, a po drugie następnie wskutek różnorodnych okoliczności procesowych doszło wzruszenia tego orzeczenia i prawomocnego oddalenia powództwa. Elementem różnicującym omawianą sytuację od niniejszej sprawy jest fakt, iż w żaden sposób nie można postawić znaku równości pomiędzy prawomocnym oddaleniem powództwa o świadczenie (a zatem rozstrzygnięciem o tym, że świadczenie nie należy się wierzycielowi, korzystającym z powagi rzeczy osądzonej) a pozbawieniem wykonalności tytułu egzekucyjnego po jego powstaniu (a zatem rozstrzygnięciem, iż egzekucja nie może być dalej prowadzona).

Jak już wskazano bowiem, pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności wywiera jedynie skutki na przyszłość. Jest to rozstrzygnięcie uniemożliwiające wierzycielowi dalsze prowadzenie egzekucji i w tym zakresie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Nie wywiera ono jednak żadnych skutków odnośnie kwot wyegzekwowanych i egzekucji przeprowadzonych przed pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności, co było już przedmiotem rozważań Sądu. W niniejszej sprawie geneza pomyłki strony powodowej co do skutków wyroku w sprawie I C 1800/14 zdaje się wynikać z faktu, iż pomimo że na podstawie objętego nim tytułu, przed wydaniem wyroku, wyegzekwowano 45.674,10 złotych, to tytuł egzekucyjny został pozbawiony wykonalności w całości. Z tego faktu strona powodowa zdaje się wywodzić również upadek podstawy prawnej świadczeń wyegzekwowanych przed wydaniem wyroku. Po pierwsze jednak uwagi strony powodowej zdaje się umykać fakt, iż problem ten dotyczy jedynie tytułu pozbawionego wykonalności wyrokiem w sprawie I C 1800/14. Drugi ze spornych tytułów wykonawczych został pozbawiony wykonalności jedynie w części ponad wyegzekwowaną już kwotę 12.709,05 złotych (sprawa I C 695/14), co jednoznacznie wskazuje, że co do tej kwoty (objętej również powództwem) tytuł wykonawczy nie został pozbawiony wykonalności. Po drugie nie jest rzeczą Sąd ocena trafności prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie I C 1800/14, pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności w całości pomimo faktu, iż znaczna część należności została na jego podstawie wyegzekwowana przed wydaniem wyroku, bowiem korzysta on z powagi rzeczy osądzonej. Niemniej stwierdzić jednak należy stanowczo, iż takie sformułowanie wyroku nie może prowadzić do zmiany charakteru

prawnego rozstrzygnięcia w sprawie z powództwa z art. 840 k.p.c. i przydawać mu cech orzeczenia prawno kształtującego ze skutkami ex tunc. W szczególności, że przedmiotem sporu w sprawie I C 1800/14 w ogóle nie była zasadność stwierdzonego tytułem wykonawczym roszczenia (istnienia długu) ani w zakresie wyegzekwowanym ani co do jeszcze niespełnionych świadczeń, a jedynie kwestia cesji wierzytelności. Tylko też w takim zakresie, tj. co do dokonania skutecznej cesji wierzytelności (poza oczywiście pozbawieniem wykonalności tytułu wykonawczego ze skutkiem ex nunc), zachodzi powaga rzeczy osądzonej, bowiem tylko to w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 365 k.p.c.).

Konkludując stwierdzić należy, iż stwierdzenie zawarte w wyroku w sprawie I C 1800/14 o pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności w całości pomimo wyegzekwowania części należności przed wydaniem wyroku nie może być odczytywane jako prawomocne rozstrzygnięcie uchylające podstawę prawną świadczenia i powodujące, iż wyegzekwowane kwoty stanowiły świadczenie nienależne. Rozstrzygnięcie to bowiem z samej swojej istoty, pomimo mogącego wprowadzać niejaką konfuzję sformułowania sentencji, nie dotyczyło kwot już wyegzekwowanych ani nie wywierało wstecznych skutków prawnym. Oznaczało jedynie, iż egzekucja na podstawie przedmiotowego tytułu nie może być już prowadzona. Nie powodowało zatem powstania kondykcji w postaci odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c.

W konsekwencji jedyną ewentualną podstawę nienależnego świadczenia mogłoby stanowić uznanie, iż świadczenie w wyegzekwowanej wysokości nie przysługiwało pozwanej z uwagi na nieistnienie wierzytelności (condictio indebiti). R. J. w swoich depozycjach, jak również powodowie w piśmie z dnia 22 października 2018 roku (k.131) zakwestionowali wysokość kwot kapitału i odsetek, na które opiewały sporne tytuły egzekucyjne, jak też w ogóle istnienie roszczenia, jednakże w sposób niezawierający jakiegokolwiek argumentacji.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż obie strony w toku niniejszego postępowania wykazały bierność w zakresie dowodzenia co do zasadności wierzytelności objętych bankowym tytułem egzekucyjnym, gdyż każda z nich była przekonana, że to drugą stroną obciąża ciężar dowodowy w tym zakresie (art. 6 k.c.). Z przyczyn oczywistych jednak skutki niesprostania temu ciężarowi obarczać mogły jedynie jedną stronę i za stronę tę należy uznać powodów. To oni wywodzą bowiem korzystne dla siebie skutki prawne z okoliczności, jaką jest fakt, iż świadczenie nie należało się pozwanej w chwili jego spełnienia. Podkreślenia wymaga, iż w niniejszym procesie to nie bank próbował wywieść skutki prawne z tego, iż świadczenie mu się należało (co miało by miejsce, gdyby to on żądał zapłaty), lecz powodowie z faktu, iż otrzymane przez bank kwoty były nienależne. Dopiero bowiem w razie wykazania tej okoliczności świadczenie można uznać za nienależne. Tymczasem w omawianym zakresie powodowie nie przedstawili żadnych skutecznych zarzutów bądź też środków dowodowych.

Zarzutów takich przede wszystkim nie mogą stanowić na obecnym etapie zarzuty skierowane przeciwko skuteczności wystawienia bankowych tytułów egzekucyjnych, na podstawie których wyegzekwowano świadczenia, bowiem w kontekście rozpatrywanego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie ma znaczenia, czy egzekucja została przeprowadzona w sposób zgodny z prawem czy też z jego uchybieniem. Rozstrzygające w tym zakresie jest natomiast to, czy wierzytelność pozwanej przysługiwała czy też nie w znaczeniu materialnoprawnym. Dla tej okoliczności fakt skuteczności oświadczeń o poddaniu się egzekucji nie ma znaczenia. Nie ma również znaczenia fakt wymagalności roszczenia (wypowiedzenia umowy) w chwili wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Mógłby mieć znaczenie fakt niewymagalności roszczenia w chwili świadczenia oraz w chwili obecnej, jednakże biorąc pod uwagę treść umów kredytowych leżących u podstaw niniejszego sporu, w których termin płatności ostatniej raty przypadła odpowiednio w 2002 oraz 2004 roku, uznać należy, iż w chwili wyegzekwowania wierzytelności (co następowało w latach 2008-2012) świadczenia te z pewnością były wymagalne.

Należy także wskazać, choć stanowisko powodów pozostaje w tym względzie niezbyt przejrzyste, że ewentualnej nienależności świadczenia nie sposób także upatrywać w fakcie, iż w chwili spełnienia stanowiło ono wierzytelność przedawnioną i jako taka nie mogło ono podlegać egzekucji sądowej. Zarzut ten powodowie zgłosili jedynie w stosunku do wierzytelności objętej tytułem wykonawczym zaopatrzoną w klauzulę wykonalności postanowieniem w sprawie III Co 896/00, gdyż tylko w tym wypadku pomiędzy nadaniem klauzuli wykonalności (2 czerwca 2000 roku) a

wystąpieniem z wnioskiem o wszczęcie egzekucji wnioskiem z dnia 30 marca 2004 roku upłynął 3-letni termin przedawnienia roszczenia.

Wskazać jednak należy, że w ówczesnym stanie prawnym nie obowiązywał przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Tym samym dopiero skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia powodowało przekształcenie zobowiązania w zobowiązanie naturalne, niepodlegające ściągnięciu w drodze przymusu państwowego. W niniejszej sprawie do czasu wszczęcia postępowania o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (I C 985/14) powodowie tego rodzaju zarzutu nie podnieśli, choć niewątpliwie mieli możliwość zrobienia tego jeszcze przed wyegzekwowaniem części roszczenia, w toku postępowania egzekucyjnego. Nie czynią tego, per facta concludentia, wyrażali zgodę na spełnienie przedawnionego roszczenia i jego egzekucja w tym aspekcie w żadnym razie nie stanowiła świadczenia nienależnego. Wskutek egzekucji świadczenie zostało natomiast spełnione i w zaspokojonym zakresie wierzytelność wygasła. Po tym fakcie, co do zasady, niemożliwym jest skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia i domaganie się zwrotu wyegzekwowanego świadczenia jako nienależnego. Wyjątkowo w orzecznictwie dopuszcza się taką możliwość jedynie w wypadkach wyjątkowych, w których dłużnik, z uwagi na brak wcześniejszej wiedzy o tytule wykonawczym i dokonanie szybkiego (w ciągu kilku dni) wyegzekwowania wierzytelności – nie miał praktycznej możliwości zgłoszenia tego zarzutu (por. cytowany już wyrok IV CSK 272/14). W niniejszej sprawie nie zachodzi tego rodzaju sytuacja, a pomiędzy wszczęciem egzekucji (maj 2004 roku), a wyegzekwowaniem świadczenia (wrzesień 2008 roku) powodowie mogli skutecznie kwestionować zasadność tytułu wykonawczego w oparciu o zarzut przedawnienia. Skoro tego nie uczynili, uznać należy, iż zrezygnowali oni świadomie z jego podnoszenia, zaś zobowiązanie w wyegzekwowanej części nie stanowiło świadczenia nienależnego i zgodnie z art. 411 pkt 3 nie może być przedmiotem powództwa o jego zwrot (nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu).

Na zakończenie odnieść należy się do zarzutu zgłoszonego przez powodów w ostatnim piśmie procesowym (k. 131) dotyczącego zakwestionowania zarówno istnienia roszczenia, jak też wysokości kwoty kapitału i odsetek wyrażonych w bankowych tytułach egzekucyjnych. Mając na uwadze fakt, iż to na powodach w niniejszym procesie spoczywał ciężar udowodnienia oraz wykazania nienależnego charakteru spełnionych świadczeń nie sposób uznać, aby tego rodzaju wieloznacznym oraz nieprecyzyjnym sformułowaniem dokonali oni skutecznie przerzucenia tegoż ciężaru na stronę pozwaną. Nie mówiąc już nawet o środkach dowodowych, powodowie powinni byli chociażby w sposób precyzyjny wskazać zarzuty, dla których, zgodnie z ich twierdzeniami, roszczenie nie istniało w ogóle lub też istniało w innej wysokości. Absurdalnym i sprzecznym z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. byłoby przerzucenie w takiej sytuacji ciężaru dowodowego na pozwaną i w konsekwencji narzucenie na nią obowiązku wykazywania, iż nie zaistniała żadna możliwa przyczyna nieistnienia zobowiązania (których wachlarz, w świetle przepisów prawa cywilnego, jest bardzo szeroki), nie mówiąc wszelkich możliwych przyczynach różnic w wysokości zobowiązania. Jeszcze raz bowiem należy podkreślić, iż to na powodach spoczywał ciężar udowodnienia, że roszczenie banku nie istniało w chwili jego spełnienia, nie zaś na banku ciężar udowodnienia, iż w tej chwili ono istniało. Powodowie omawianemu ciężarowi dowodowemu nie sprostali, nie przedstawiając w istocie żadnych środków dowodowych bądź skonkretyzowanych i odnoszących się do przedmiotu sporu zarzutów.

Na marginesie tylko wskazać należy dodatkowo, iż podniesiony w niniejszym procesie zarzut nieistnienia spornej wierzytelności już prima facie, niezależnie od zaferowanych środków dowodowych, jawi się jako zarzut niezajdujący potwierdzenia w faktach i zmierzający wyłącznie do osiągnięcia korzystnych skutków procesowych z uwagi na błędnie odczytaną zasadę ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Stwierdzić bowiem należy, że całkowicie sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego, jak też pozbawionym cech racjonalnego działania byłoby podniesienie przez powodów zarzutu nieistnienia stwierdzonych spornym bankowymi tytułami egzekucyjnymi wierzytelności dopiero na etapie niniejszego postępowania w ostatnim piśmie procesowym poprzedzającym zamknięcie rozprawy. Wręcz przeciwnie – zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż gdyby wierzytelność w istocie nigdy nie powstała bądź też wygasła, zarzut ten byłby pierwszym zgłoszonym przez powodów, prawdopodobnie jeszcze w takcie postępowania egzekucyjnego w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego. Nie sposób bowiem uznać, iż powodowie znosiliby

wieloletnią egzekucję na podstawie spornych tytułów wykonawczych ze świadomością, iż egzekwowana wierzytelność nie istnieje. Co więcej zachowanie powodów, jak również treść pozwu w niniejszej sprawie (w którym podnoszono jedynie brak wymagalności wierzytelności w chwili wystawienia tytułu egzekucyjnego oraz przedawnienie jednej z nich w chwili wszczęcia jednego z postępowań egzekucyjnych) oraz treść pozwów w sprawach o pozbawienie bankowych tytułów wykonalności (w których nie kwestionowano istnienia wierzytelności) jednoznacznie świadczą, iż akceptowali oni przedmiotowe długi zarówno w toku egzekucji, jak i później, i nie posiadali merytorycznych zarzutów, za pomocą których możliwym było wykazanie, iż nie istnieją one lub też istnieją w innej wysokości niż stwierdzona przez bank. Świadczy o tym również forma podniesionego w niniejszej sprawie zarzutu nieistnienia wierzytelności – ograniczająca się do ogólników i nieposiadająca w istocie żadnego uzasadnienia. Również z tych względów zarzut ten nie mógł być uznany za skuteczny.

Na zakończenie wskazać także należy, że jako skoro za świadczenie nienależnego nie uznano wyegzekwowanych na rzecz pozwanej kwot, to tym bardziej za świadczenie nienależne nie sposób uznać pobranych od powodów kosztów postępowania egzekucyjnego w kwocie 20.854,47 złotych.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek usprawiedliwiający odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. U podstaw tej decyzji leżała w głównej mierze sytuacja majątkowa powodów, stanowiąca również podstawę do zwolnienia ich od kosztów sądowych w toku niniejszego postępowania.